

Estera Kaczor  
Lublin  
esterakaczor@wp.pl

## **Współpraca Polski i Ukrainy na płaszczyźnie politycznej i militarnej po 1991 roku**

### *Collaboration of Poland and Ukraine on a political and military plane after 1991*

#### **Streszczenie:**

Polskę i Ukrainę łączy szczególne partnerstwo, nazywane strategicznym. Po 1991 r. stosunki polsko-ukraińskie rozwinęły się we wszystkich dziedzinach i na różnych szczeblach. Ważne znaczenie dla wzajemnych relacji obydwu państw miały kontakty wyższych przedstawicieli państwowych. Zaczynając od prezydentury Lecha Wałęsy i Leonida Krawczuka, w trakcie spotkań „na szczycie”, deklaracje i obietnice dotyczące współpracy pojawiają się stale. Podczas rządów Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmy również padało wiele zapewnień, dotyczących przyszłego partnerstwa. Po „pomarańczowej rewolucji” utarło się przekonanie, że stosunki polsko-ukraińskie nigdy nie były tak korzystne jak teraz. Strategiczne partnerstwo realizuje się poprzez tworzenie instytucji współpracy dwustronnej (Komisje, Komitety, POLUKRBAT), podejmowanie wspólnych przedsięwzięć (Dni Dobrosąsiedztwa) oraz wzajemną pomoc. Jednak wiele spraw pozostaje w sferze deklaracji, a problemy które się pojawiały wynikały z nierozwiązanych spraw historycznych.

**Słowa kluczowe:** Strategiczne partnerstwo; współpraca transgraniczna; Akcja „Wisła”; „pomarańczowa rewolucja”; stosunki polsko-ukraińskie.

#### **Summary:**

Poland and Ukraine is connected by the special, strategic partnership. After 1991 the Polish-Ukraine mutual relations developed in all areas and on the different stages. The contacts of the higher state representatives had an important value for mutual correlations of both states. Beginning from presidency of Lech Wałęsa and Leonid Krawczuk, during the summit meetings, declarations and promises which touch a collaboration appear constantly. A lot of assurances concerning future partnership had taken place during also the presidency of Aleksander Kwaśniewski and Leonid Kuczma. After the ‘orange revolution’ the belief that the Polish-Ukrainian relations had never been so advantageous like presently become very popular. Strategic partnership is realized through creation of establishments of bilateral collaboration (Commissions, Committees, POLUKRBAT), to raising of the general undertaking (Days of the good-neighborhood) and the mutual aid. However, many businesses remain in the field of declaration, and there are still a lot of problems connected with unresolved historical issues.

**Keywords:** Strategic partnership; trans-border cooperation; the ‘Vistula’ Action; the „orange revolution”; Polish-Ukraine relations.

## 1. Uwagi wstępne

„Nie ma niepodległej Polski bez niepodległej Ukrainy” – te słowa marszałka Piłsudskiego mogłyby stanowić motto każdej pracy dotyczącej współpracy tych państw. Kwestia stosunków polsko-ukraińskich, obciążona ciężkim ładunkiem emocji, uprzedzeń i stereotypów, stanowi trudny i kontrowersyjny problem. Kiedy w latach 90. XX w. komunizm zaczął upadać, Polska i Ukraina podjęły działania w kierunku wyjścia spod hegemonii Rosji. Był to punkt zwrotny w historii naszego sąsiedztwa, a fundamentalnym elementem stało się dążenie obydwu państw do całkowitej suwerenności. Niestety mimo licznych prób nawiązania współpracy, wciąż było więcej kwestii, które dzieliły, a nie łączyły narody Polski i Ukrainy. Najsilniejszym argumentem, który potęgował stan wzajemnej wrogości była bolesna pamięć historyczna, która dotyczyła wzajemnie wyrządzonych krzywd. Jednak Polska i Ukraina szybko zdały sobie sprawę, że żywienie pretensji jest wysoce niekorzystne dla obydwu stron. Potwierdzeniem tego było nawiązanie kontaktów na wszystkich szczeblach, a początkiem przyszłej współpracy było oficjalne uznanie niepodległości Ukrainy przez Polskę, która w 1991 r. uczyniła to jako pierwsze państwo na świecie.

## 2. Początki stosunków Polski z niepodległą Ukrainą i próba ich periodyzacji

Uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy stanowiło bardzo dobry początek nowego okresu w stosunkach polsko-ukraińskich, opartego na zasadzie partnerstwa. Strona ukraińska z optymizmem wyrażała się na temat wzajemnych relacji i rokowań na przyszłość. Specjalny wysłannik Ukrainy w Warszawie Teodozji Starak w rozmowach z polskimi politykami podkreślał, że Polska ma dla Ukrainy szczególne znaczenie<sup>1</sup>. Duże nadzieje na przyszłe partnerstwo z Polską miał także prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk, który na łamach polskiej prasy stwierdził, że z zadowoleniem przyjął fakt, iż Polska jako pierwsza uznała niepodległość ukraińskiego państwa<sup>2</sup>.

Dobry początek polsko-ukraińskich relacji został jednak zakłócony już na początku grudnia 1991 r. Ujawnił się wówczas szkodliwy dualizm w polskiej polityce wschodniej, wynikający z braku niezbędnej koordynacji działań w polityce zagranicznej i istnienia co najmniej dwóch ośrodków decyzyjnych w państwie. W dniu 5 grudnia prezydent Lech Wałęsa w wywiadzie udzielonym moskiewskiej telewizji „Ostankino” zapewnił o swoim wsparciu dla koncepcji Michaiła Gorbaczowa, doty-

---

<sup>1</sup> S. Burant, Ukrajina i Polska: do strategicznego partnerstwa, „Polityczna Dumka”, 1997, nr 3, s. 94.

<sup>2</sup> W. Litwin, Ukrajina: polityka, polityki, vlast'. Na foni politiceskoho portrieta L. Krawczuka, Kyjiw 1997, s.32.

czącej budowy państwa radzieckiego na nowych zasadach. Wypowiedź ta wywołała zdziwienie w ukraińskich kołach rządowych. Minister Spraw Zagranicznych Anatolij Zlenko natychmiast przedstawił stanowisko rządu Ukrainy, w którym wskazał, że oficjalne uznanie przez Polskę niepodległości Ukrainy nie powinno iść w parze ze wsparciem radzieckich planów reintegracyjnych. Wywiad Lecha Wałęsy nie tylko zrobił złe wrażenie na Ukrainie, ale przyczynił się także do powstania w świadomości jej elit podejrzania, że Polska prowadzi wobec niej „podwójna grę”<sup>3</sup>. Nie można oczywiście na podstawie niefortunnej wypowiedzi prezydenta Wałęsy wnioskować o jego niechętnym stosunku do niepodległości Ukrainy, gdyż niejednokrotnie, i wcześniej, i później, dawał dowody poparcia tego państwa.

Oficjalne nawiązanie pełnych stosunków dyplomatycznych między Polską a Ukrainą nastąpiło w dniu 8 stycznia 1992 r. Specjalni wysłannicy objęli tego dnia funkcję szefów placówek dyplomatycznych. Niemal jednocześnie władze państwowe oraz zainteresowane resorty przystąpiły do rozmów na temat zawarcia umów regulujących wzajemne kontakty<sup>4</sup>.

Najważniejszym wydarzeniem w stosunkach polsko-ukraińskich w roku 1992 była wizyta prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy w Warszawie oraz podpisanie pierwszego w historii Polski i Ukrainy międzypaństwowego *Traktatu o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*. Podstawę do negocjacji nad traktatem stanowił projekt opracowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej. Przy jego opracowywaniu MSZ wyszło z założenia, że układ ten powinien uwzględniać przemiany polityczne w obydwu państwach oraz w Europie Środkowo-Wschodniej, a także nakreślać wizję stosunków polsko-ukraińskich wówczas i w przyszłości<sup>5</sup>. Tekst traktatu został uzgodniony w dwóch rundach negocjacji: 27-28 stycznia w Kijowie i 9-12 marca w Warszawie. W skład delegacji polskiej, której przewodniczył Sekretarz Stanu w MSZ J. Makarczyk, wchodził m.in. Sekretarz Stanu w Kancelarii Prezydenta J. Milewski, posłowie B. Borusewicz i A. Małachowski oraz przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą i Głównego Urzędu Ceł. Podstawowe kontrowersje dotyczyły trzech kwestii:

- strona ukraińska wyraziła życzenie, aby w tytule układu było zawarte sformułowanie „o przyjaźni”, lecz w trakcie negocjacji przystała na polską propozycję „o przyjaznych stosunkach”;

---

<sup>3</sup> K. Fedorowicz, *Ukraina w polskiej polityce wschodniej w latach 1989-1999*, Poznań 2004, s. 74-75.

<sup>4</sup> Tamże, s. 75.

<sup>5</sup> B. Surmacz, *Współczesne stosunki polsko-ukraińskie. Politologiczna analiza traktatu o dobrym sąsiedztwie*, Lublin 2002, s. 127-128.

- szczególną uwagę podczas negocjacji poświęcono zapisom dotyczącym praw mniejszości narodowych. Strona polska proponowała szczegółową kodyfikację tych praw w trzech rozbudowanych artykułach traktatu, podczas gdy strona ukraińska proponowała zawarcie w tej sprawie oddzielnego protokołu dwustronnego, a w traktacie potraktowanie tej kwestii dość ogólnie. W drodze kompromisu obie strony zdecydowały się na uzgodnienie szczegółowego zapisu, dotyczącego mniejszości narodowych, w jednym z artykułów traktatu;

- stronie polskiej zależało na jednoznacznym zapisie dotyczącym zwrotu dóbr kultury jednego państwa, które na skutek wojny czy nielegalnych działań, znalazły się na terytorium drugiego z państw. Strona ukraińska wniosła zastrzeżenia co do takiego zapisu, obawiając się w przyszłości fali roszczeń ze strony państwa polskiego, bądź dawnych właścicieli. W drodze kompromisu strony zgodziły się na bardziej „miękki” zapis, iż „strony będą zmierzać do ujawnienia i zwrotu dóbr kulturalnych i historycznych”<sup>6</sup>.

Ostatecznie w dniach 17-18 maja 1992 r. na zaproszenie prezydenta Polski Lecha Wałęsy z oficjalną wizytą w Polsce przebywał prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk. Była to jedna z pierwszych podróży zagranicznych głowy państwa ukraińskiego i pierwsza wizyta na tym szczeblu w dziejach wzajemnych stosunków. Prezydentowi towarzyszyła liczna delegacja, w skład której wchodził m. in. Minister Spraw Zagranicznych Anatolij Zlenko, Przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Najwyższej Ukrainy D. Pawłyczko, Minister Stosunków Gospodarczych z Zagranicą i Handlu A. Morozow, Minister Transportu O. Kłympusz, Minister Rolnictwa A. Tkaczyk, Minister Oświaty I. Tałanczuk, Minister Kultury L. Chorolec oraz Minister Obchrony Środowiska J. Szczerbak. Podczas tej wizyty, w dniu 18 maja 1992 r., podpisano *Traktat o dobrym sąsiedztwie, przyjaznych stosunkach i współpracy*, a także kilka ważnych umów międzyrządowych: *Porozumienie wstępne między rządem RP a rządem Ukrainy w sprawie współpracy kulturalnej i naukowej*, *Protokół między rządem RP a rządem Ukrainy o tymczasowym uregulowaniu zagadnienia wzajemnego uznawania równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich zawodowych oraz szkół wyższych*, a także szereg dokumentów o nadawaniu stopni i tytułów naukowych, *Umowę między rządem RP a rządem Ukrainy o międzynarodowych przewozach drogowych oraz w sprawie przejść granicznych*, a także umowy o współpracy pomiędzy resortami ochrony środowiska i rolnictwa<sup>7</sup>.

Podpisany w Warszawie traktat pomiędzy Polską i Ukrainą składa się z preambuły i 21 artykułów. *Traktat* stał się podstawą stosunków polsko-ukraińskich nie

---

<sup>6</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>7</sup> K. Fedorowicz, s. 84-85.

tylko w sferze relacji między państwami i narodami dlatego, iż stwarzał on podstawę przyszłego pokojowego sąsiedztwa. Z punktu widzenia uwarunkowań systemowych w dotychczasowej ewolucji stosunków Polski i Ukrainy można wyróżnić dwa podstawowe etapy. Datą graniczną jest dla nich 2004 r., w którym Polska stała się członkiem Unii Europejskiej, i w którym na Ukrainie dokonana się „pomarańczowa rewolucja”. Z punktu widzenia jakości i intensywności wzajemnych kontaktów, etap pierwszy może być podzielony na kilka okresów: „romantyczny” (1992-1993), „realistyczny” (1993-1995) oraz „renesansu” (po 1995 r.) we wzajemnych relacjach. W poszczególnych fazach stosunki Polski z Ukrainą były funkcją zarówno sytuacji wewnętrznej w obydwu państwach, jak i w znacznym stopniu oddziaływań środowiska międzynarodowego<sup>8</sup>.

Okres pierwszy, który można umownie określić jako „romantyczny”, trwał do połowy 1993 r. Był to okres dość dynamicznie rozwijających się kontaktów politycznych i okres polskich starań o zrozumienie wagi ukraińskiej niepodległości przez społeczność międzynarodową. Czas ten upłynął pod znakiem tworzenia niezbędnych podstaw instytucjonalnych: organizowania służb dyplomatyczno-konsularnych, negocjowania bazy prawno-traktatowej, ustalania procedur wspólnych działań i pierwszych oficjalnych wizyt. W ciągu dwóch lat podpisano liczne deklaracje i umowy. Najważniejszą z nich, jak już wcześniej wspominałam, był polsko-ukraiński *Traktat o dobrym sąsiedztwie*, w którym określono zasady wzajemnych stosunków międzypaństwowych.

### **3. Polityczne i militarne aspekty stosunków polsko-ukraińskich w latach 1992-2000**

Rok 1992, a zwłaszcza okres po podpisaniu traktatu z Ukrainą, był szczególnie korzystny dla tworzenia nowych idei polskiej polityki wschodniej oraz dla stosunków polsko-ukraińskich. Sprzyjało temu kilka czynników geopolitycznych, w tym głęboki kryzys rosyjskich struktur państwowych i krótkotrwały prozachodni kurs polityki zagranicznej Rosji, co skutkowało odsunięciem na drugi plan stosunków z państwami postsowieckimi; możliwość zdystansowania sukcesów polityki „dwutorowości” i natychmiastowego uznania niepodległości Ukrainy; polityczny impas, w jakim w tym czasie znalazła się Ukraina i poszukiwanie przez nią zewnętrznego oparcia; popolskie sympatie prezydenta Krawczuka oraz dezorientacja zachodnich środowisk politycznych<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> B. Surmacz, *Stosunki Ukrainy z Polską*, [w:] *Ukraina w stosunkach międzynarodowych*, red. M. Pietraś, T. Kapuśniak, Lublin 2007, s. 204.

<sup>9</sup> A. Z. Kamiński, J. Kozakiewicz, *Stosunki polsko-ukraińskie. Raport*, Warszawa 1997, s. 26-27.

Splot wymienionych czynników stwarzał duże możliwości stronie polskiej do działania na wschodzie Europy, a zwłaszcza na Ukrainie. Jednakże obydwu rządów brakowało instynktu politycznego oraz perspektywicznego spojrzenia w przyszłość. Po maju 1992 r. w stosunkach polsko-ukraińskich nastąpiła stagnacja. Oba państwa skoncentrowały się na swoich wewnętrznych problemach. Jedynie Minister Spraw Zagranicznych Polski K. Skubiszewski próbował podtrzymywać dynamikę polityki wschodniej. Według ministra do podstawowych zadań polskiej polityki wobec państw wschodnich należało zaliczyć: wspieranie transformacji demokratycznej na Wschodzie oraz niezależnej państwowości naszych wschodnich sąsiadów, aktywne stosunki z sąsiadami, tworzenie powiązań gospodarczych, popieranie kontaktów między ludźmi, ochronę i wsparcie Polaków na Wschodzie oraz współpracę w ugrupowaniach regionalnych. Natomiast powiązania z Ukrainą powinny być przedmiotem szczególnej uwagi. Powyższe punkty odpowiednio rozbudowane i pogłębione miały stać się podstawą polskiego programu współpracy z państwem ukraińskim. Doktrynalne założenia ministra Skubiszewskiego nie zawsze jednak odzwierciedlały rzeczywiste cele polityki wschodniej. W stosunku do Ukrainy nie zawsze podejmowano słuszne decyzje (np. niechęć Polski w sprawie przyjęcia Ukrainy do Grupy Wyszehradzkiej, brak jednoznacznego poparcia Ukrainy w jej konflikcie z Rosją, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu)<sup>10</sup>.

W latach 1992-1993, mimo nacisków wielu kręgów politycznych i naukowych, polskie środowiska decyzyjne odrzucały możliwość poważnej współpracy wojskowo-politycznej z Ukrainą. Kijów natomiast właśnie w tym czasie usilnie szukał przeciwwagi dla stosunków z Rosją i wysuwał swoje propozycje regionalnych struktur bezpieczeństwa. Jednakże niejasne stanowisko Ukrainy w sprawie denuklearyzacji, brak wsparcia wspomnianych inicjatyw przez inne państwa i niechęć zrażania do siebie Rosji, zdecydowały, choć nie na długo, o polskim braku zainteresowania tymi propozycjami<sup>11</sup>.

W 1992 r. Warszawę odwiedził Minister Obrony Narodowej Ukrainy generał Konstantyn Morozow. Było to ważne wydarzenie polityczne, bowiem właśnie w tym roku Moskwa zapoczątkowała zmasowany atak propagandowy i polityczny, skierowany na deprecjację ukraińskiej państwowości. Dostyżnym elementem rosyjskiej akcji były dla Ukrainy żądania dotyczące praw do Floty Czarnomorskiej i portów krymskich. Decyzja o wizycie generała Morozowa w Warszawie, w trakcie narastającego konfliktu z Rosją była długo rozważana i zapadła na najwyższym szczeblu

---

<sup>10</sup> K. Fedorowicz, s. 92-93.

<sup>11</sup> M. Całka, Stosunki z Ukrainą, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 1995, s. 129.

– wbrew negatywnym opiniom szefostwa Sztabu Generalnego i części kierownictwa służb bezpieczeństwa Ukrainy. Rozmowy gen. Morozowa miały wyjaśnić, w jakiej mierze Polska, ryzykując nawet pogorszenie stosunków z Rosją, będzie mogła i zechce przyjąć na siebie rolę współpartnera w tworzeniu politycznej, a w przyszłości być może i wojskowej alternatywy dla Ukrainy dążącej do politycznej emancypacji<sup>12</sup>.

Ukraińskie poszukiwanie „zachodniej alternatywy” było wyraźne podczas wizyty prezydenta Krawczuka w Warszawie, która stała się ważnym wydarzeniem w stosunkach polsko-ukraińskich. Prezydent Krawczuk w przeprowadzonych rozmowach kładł nacisk na konieczność i korzyści płynące z oczekiwanego przezeń polskiego wsparcia dla koncepcji rozszerzenia Grupy Wyszehradzkiej o Ukrainę. Próby uzyskania tego poparcia ponawiane były zresztą w 1992 r. na wszystkich szczeblach kontaktów Polski i Ukrainy, między innymi podczas spotkań polskich i ukraińskich parlamentarzystów w Jadwisinie i w Warszawie, rozmów prowadzonych w Kijowie przez polską grupę studyjną MON, a zwłaszcza rozmów ministra Skubiszewskiego w grudniu tegoż roku w Kijowie<sup>13</sup>. Niektóre oczekiwania Ukrainy wobec Polski były mało realne. Rząd ukraiński dążąc do przystąpienia do Grupy Wyszehradzkiej, nie brał pod uwagę naturalnej „grupy”, która służyła przede wszystkim realizacji taktycznych interesów jej członków. Co więcej, najpierw Węgry, a następnie Czechy przy różnych okazjach demonstrowały brak lojalności wobec pozostałych partnerów. Grupa Wyszehradzka była dyplomatycznym instrumentem promowania integracji z Zachodem, a przyjęcie do niej Ukrainy zmieniłoby jej charakter. Zrozumiała więc była negatywna reakcja polskiego rządu na sugestie powiększenia Grupy<sup>14</sup>.

W drugiej połowie 1992 r. Polska podjęła dyplomatyczne działania na rzecz przyjęcia Ukrainy do KBWE, wzorowo układała się polsko-ukraińska współpraca na forum ONZ. Polska udzieliła także wsparcia dla ukraińskiego członkostwa w Grupie Dostawców Jądrowych. Innymi przykładami współpracy była oferta powołania Konsultacyjnego Komitetu Prawnego ds. europejskich standardów w dziedzinie prawa i utworzenie instytucji demokratycznych z udziałem Ukrainy, Polski, Czechosłowacji i Węgier, a także propozycja ustalenia trybu stałych konsultacji w sprawie akcesu do Rady Europy. Znaczące sygnały o gotowości Ukrainy do podjęcia wspólnych z polską poszukiwań rozwiązania problemu bezpieczeństwa zbiorowego w regionie pojawiły się podczas rozmów prowadzonych przez ministra K. Skubiszewskiego w Kijowie w dniach 29-30 grudnia 1992 r.

---

<sup>12</sup> A. Z. Kamiński, J. Kozakiewicz, s. 25.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> W. Litwin, *Ukrajina: polityka, polityki, vlast'*. Na fonie politiceskoho portrieta L. Krawczuka, Kyjiv 1998, s. 239-240.

Na początku 1993 r. nastąpiło ożywienie w stosunkach polsko-ukraińskich, czego wyrazem była seria wizyt polityków polskich w Kijowie. Po wizycie Ministra Spraw Zagranicznych oficjalną wizytę na Ukrainie w dniach 12-13 stycznia 1993 r. złożyła premier Hanna Suchocka. Szefowa polskiego rządu spotkała się z premierem Leonidem Kuczma i z Przewodniczącym Rady Najwyższej Iwanem Pluszczem. Wizyta ta miała charakter roboczy, a rozmowy dotyczyły głównie współpracy gospodarczej. W czasie rozmów obu premierów poruszono także problem akcji „Wisła”, przeprowadzonej w 1947 roku. Strona ukraińska domagała się potępienia przez rząd i Sejm RP akcji oraz zadośćuczynienia jej ofiarom. Premier Hanna Suchocka oświadczyła, że rząd polski będzie obiektywnie wyjaśniał sprawę akcji „Wisła”, ale tego samego domagała się od strony ukraińskiej w stosunku do postępowania z Polakami na Wołyniu i na zachodniej Ukrainie. W czasie wizyty pełnomocnicy prezydentów Polski i Ukrainy (Jerzy Milewski i Anton Butelko) podpisali *Protokół o utworzeniu Komitetu Konsultacyjnego Polski i Ukrainy*. Zgodnie z jego statutem w skład Komitetu wchodziłi równouprawnieni przedstawiciele Polski i Ukrainy, a każdą ze stron reprezentował pełnomocnik prezydenta i 5 członków. Do zadań Komitetu należało przygotowanie analiz i propozycji dotyczących stosunków polsko-ukraińskich, problemów regionu Europy Środkowo-Wschodniej oraz polityki międzynarodowej. Wizyta polskiego premiera w Kijowie została pozytywnie odebrana przez ukraińskie elity polityczne, zaś w polskiej prasie odbiła się szerokim echem, wywołując spreczne opinie. Polskiej dyplomacji zarzucano, że wizyta nie była dobrze przygotowana, a w rezultacie nieudana. Za podstawowy błąd uznano zorganizowanie wizyty w czasie, gdy prezydent Ukrainy Leonid Krawczuk przebywał poza granicami kraju<sup>15</sup>. Mimo szerokiej krytyki wizytę premier należy traktować jako udaną, ponieważ zaproponowała ona konkretne rozwiązania, jak choćby utworzenie banku polsko-ukraińskiego, promocje polskich towarów na Ukrainie i ukraińskich w Polsce oraz intensyfikację współpracy gospodarczej. Wizyta ta była potrzebna i udana, zaś warunkiem pozytywnych przemian we wzajemnych stosunkach miała być realizacja przyjętych ustaleń. Jednak z perspektywy czasu wydaje się, że konkretna współpraca w myśl ustalonych postanowień nie została podjęta. Na przełomie stycznia i lutego 1993 r. wizytę na Ukrainie złożył Minister Obrony Narodowej Janusz Onyszkiewicz. Podczas rozmów z ukraińskimi politykami, m.in. Ministrem Obrony Ukrainy generałem Konstantynem Morozowem, omawiano sytuację w wojsku, politykę obronną obu państw i problemy współpracy wojskowej. Poruszano też kwestie związane z arsenałem nuklearnym Ukrainy. Efektem wizyty było porozumienie o współpracy między obydwoma Ministerstwami

---

<sup>15</sup> Tamże, s. 106-107.



Obrony Narodowej. Z kolei w marcu 1993 r. ważną wizytę w Kijowie złożył Minister Spraw Wewnętrznych Andrzej Milczanowski, któremu towarzyszyli szef Urzędu Ochrony Państwa Jerzy Konieczny, Komendant Główny Policji Jerzy Smolarek oraz Komendant Główny Straży Granicznej Jan Wojcieszczyk. Jej rezultatem było podpisanie międzyresortowej *Umowy o współpracy w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości i Porozumienia o współdziałaniu służb specjalnych*<sup>16</sup>.

W dniu 28 kwietnia 1993 r. prezydent Leonid Krawczuk przedstawił na forum międzynarodowym swoją inicjatywę dotyczącą strefy bezpieczeństwa. Wystąpił o koncepcję utworzenia w Europie Środkowo-Wschodniej strefy bezpieczeństwa zbiorowego, obejmującej Ukrainę, Białoruś, kraje bałtyckie, Mołdawię, Austrię i państwa byłego Układu Warszawskiego z wyłączeniem Rosji. Koncepcja ta, nazwana „planem Krawczuka”, miała być realizowana jako element programu KBWE i nawiązywała do zgłaszanej przez Lecha Wałęsę idei „NATO-bis”. W intencji twórców „planu Krawczuka” pierwszy etap jego realizacji miał polegać na instytucjonalizacji systemu wielokrotnych konsultacji i utworzeniu wspólnego sztabu antykryzysowego. Rozwój struktur systemu miałby zostać uzgodniony w negocjacjach z udziałem wszystkich zainteresowanych państw, które zgodziłyby się działać zgodnie z zasadami KBWE i ONZ. Można stwierdzić, że podstawą tego układu miała być polityczno-wojskowa oś Warszawa-Kijów oraz możliwość wykorzystania w skali regionalnej ukraińskiego parasola nuklearnego<sup>17</sup>. Na początku maja 1993 r. ukraińska delegacja przywiozła do Warszawy projekt utworzenia wspomnianej już strefy bezpieczeństwa. Strona polska nieoczekiwanie starała się maksymalnie wyciszyć całą sprawę. Prezydent Lech Wałęsa zdecydowanie odrzucił możliwość uczestnictwa Polski w realizacji „planu Krawczuka”, stwierdzając, że należy wykorzystać istniejące już i sprawdzone struktury i systemy bezpieczeństwa zbiorowego, a nie tworzyć nowe. W tym czasie Polska zainteresowana była przede wszystkim członkostwem w NATO i nie mogła pozwolić sobie nawet na najmniejszą rusofobię w swojej polityce zagranicznej. Z tego powodu „plan Krawczuka” nie doczekał się realizacji<sup>18</sup>.

W dniach 24-26 maja 1993 r. prezydent Lech Wałęsa złożył oficjalną wizytę na Ukrainie. W Kijowie przeprowadził rozmowy z prezydentem Leonidem Krawczukiem, Przewodniczącym Rady Najwyższej Iwanem Pluszczem, premierem Leonidem Kuczumą, ministrami ukraińskiego rządu i czołowymi politykami. W czasie rozmów wyrażono pragnienie umocnienia wzajemnych związków i gotowość dalszej współpracy zgodnie z traktatem z 1992 r. W trakcie wizyty podpisano także wiele umów

---

<sup>16</sup> A. Z. Kamiński, J. Kozakiewicz, s. 37.

<sup>17</sup> Tamże, s. 34.

<sup>18</sup> A. Chojnowska, O stosunkach polsko-ukraińskich bez katastrofizmu, „Kultura”, 1994 nr 4, s. 142.

międzyrządowych: o pomocy prawnej i stosunkach prawnych w sprawach cywilnych i karnych, o przekazywaniu i przyjmowaniu osób przez wspólną granicę państwową (tzw. Umowa o readmisji), o wczesnym powiadamianiu o awariach jądrowych, wymianie informacji oraz o współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej, a także *Porozumienie o współpracy międzyregionalnej*. Strona polska przekazała przy okazji Ukrainie archiwum towarzystwa Proświta z lat 1868-1923<sup>19</sup>. W ostatnich dniach swojego pobytu Lech Wałęsa odwiedził Winnicę i Lwów, gdzie spotkał się z miejscową Polonią. Prezydent złożył również kwiaty pod pomnikiem Tarasa Szewczenki i Adama Mickiewicza, a także na mogiłach Strzelców Siczowych.

Po wizycie prezydenta Lecha Wałęsy na Ukrainie w maju 1993 r. nastąpiła kolejna stagnacja stosunkach polsko-ukraińskich. Pojawił się rozdźwięk między deklaracjami a czynami. Znaczny postęp, który nastąpił we wzajemnych relacjach w latach 1991-1993, nie upoważniał jednak do stwierdzenia, że strategiczne partnerstwo jest możliwe. Główną bolączką tych stosunków było to, że pozostawały one w większości w sferze deklaracji, a nie konkretnych działań. Według Bohdana Osadczyka w 1993 r. nastąpiło na Ukrainie ochłodzenie stosunków z Polską, za co winę ponosi rząd polski, gdyż nie zdecydował się na bliższą współpracę z Kijowem. Po obu stronach większość spraw pozostawała w sferze deklaracji, a ponadto koncepcja przystąpienia Polski do NATO bez powiązań z Ukrainą wytworzyła niebezpieczeństwo powstania nowej granicy na Bugu, co mogło stanowić zagrożenie dla Ukrainy.

W połowie 1993 r. stosunki polsko-ukraińskie weszły w drugi okres tzw. „realistyczny”, który cechowało obniżenie dynamiki wzajemnych kontaktów, a nawet ich znaczne ochłodzenie. Okres ten trwał do końca 1995 r. i był funkcją kilku czynników. Po pierwsze, wśród polskich elit politycznych coraz bardziej powszechna stawała się świadomość obiektywnej wewnętrznej słabości Ukrainy i wątpliwości związane z jej zdolnością do utrwalenia niezależności politycznej. Głęboki kryzys gospodarczy sprawił, że Ukraina stawała się mało atrakcyjnym partnerem. Po drugie w latach 1993-1995 nastąpiło niemal całkowite skupienie wysiłków polskiej dyplomacji na wejściu Polski do zachodnich struktur bezpieczeństwa, a co za tym idzie, rozdźwięk w postrzeganiu kwestii bezpieczeństwa europejskiego przez Polskę i Ukrainę. Ponadto w 1993 r. nastąpiła jakościowa zmiana w sposobie myślenia ukraińskich elit politycznych o kierunkach i metodach zapewnienia Ukrainie bezpieczeństwa. Wyraziło się to zwłaszcza w zróżnicowaniu poglądów na deklarowaną uprzednio bezwarunkową denuklearyzację Ukrainy i praktycznie jednostronne jej wstrzymanie. Konsekwencją tego była izolacja Ukrainy na arenie międzynarodowej

---

<sup>19</sup> K. Fedorowicz, s. 111-112.

dowej, aż do momentu porozumienia Jelcyn – Clinton – Krawczuk w sprawie jej denuklearyzacji<sup>20</sup>.

Na skutek tych czynników ochłodziły się stosunki polsko-ukraińskie. Zmiana na polskiej scenie politycznej w wyniku wrześniowych wyborów parlamentarnych połączona z brakiem jasnego programu wobec Ukrainy nie rokowała dobrze. Pierwszym faktem skutecznie zmniejszającym polską wiarygodność w oczach ukraińskich polityków było *Polsko-rosyjskie porozumienie w sprawie budowy rurociągu Jamał – Europa Zachodnia*, podpisane podczas wizyty Borysa Jelcyna w Polsce we wrześniu 1993 r. Oprócz tego polskie władze próbowały jednocześnie rozwiązać sprawę wycofania wojsk rosyjskich z kraju i uzyskania akceptacji Rosji dla członkostwa Polski w NATO. Podpisane porozumienie zostało negatywnie odebrane przez Ukrainę, która twierdziła, że jest to sprzeczne z jej narodowymi interesami. Planowany rurociąg miał bowiem ją ominąć. Kolejnym nieporozumieniem w relacjach polsko-ukraińskich była tzw. sprawa Łysenki. W sierpniu 1993 r. pod zarzutem prowadzenia działalności szpiegowskiej został aresztowany na terenie Polski oficer ukraińskich służb bezpieczeństwa, major Anatolij Łysenko. Jego proces, rozpoczął się w październiku 1993 r. i został zakończony wyrokiem skazującym. Rząd ukraiński dwukrotnie zwracał się do władz polskich z wyjaśnieniem i zapewnieniem, że oskarżony nie miał żadnego szpiegowskiego zadania, a cała afera jest próbą podsycenia nastrojów antyukraińskich i ma charakter prowokacji. Proponowano również, aby sprawa Łysenki była rozpatrywana poufnie. Jednak władze polskie przeprowadziły publiczny proces w taki sposób, jakby chciały skompromitować stronę ukraińską<sup>21</sup>. Afera Łysenki rzuciła duży cień na pozytywny bilans dwuletniej współpracy w budowie prawno-traktatowych podstaw wzajemnych stosunków. Sprawa ta zamroziła na kilkanaście miesięcy stosunki polsko-ukraińskie.

Na początku 1994 r. przed polityką polską wobec Ukrainy stanęły konkretne zadania. Polska zamierzała podjąć działania na rzecz stabilizacji politycznej i wojskowej w regionie. Zamierzano także wprowadzić nowe metody współpracy sąsiedzkiej, w tym m.in. utworzyć polskie przedstawicielstwa kulturalne w Kijowie i we Lwowie. Zapowiedziano ponadto podjęcie działań na rzecz włączenia Ukrainy w ramy Inicjatywy Środkowoeuropejskiej i ulokowania jednej z agend KBWE w Kijowie. Oczekiwano również intensywnej współpracy wojskowo – politycznej z Ukrainą w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju”. W kwestii bezpieczeństwa europejskiego zapowiedziano także uwzględnienie pewnych elementów „planu Krawczuka”.

---

<sup>20</sup> B. Surmacz, *Współczesne...*, s. 171-173.

<sup>21</sup> K. Fedorowicz, s. 122-123.

Wyjaśniano, że perspektywa rozszerzenia NATO i UE o Polskę nie utworzy nowych podziałów, a przełame stare i stanie się impulsem do współdziałania z Ukrainą dla wspólnego umacniania bezpieczeństwa<sup>22</sup>.

W marcu 1994 r. z oficjalną wizytą w Warszawie przebywał ukraiński Minister Spraw Zagranicznych Anatolij Zienko. Podczas swojego pobytu odbył wiele spotkań z czołowymi polskimi politykami, przede wszystkim z prezydentem Lechem Wałęsą, marszałkiem sejmu Józefem Oleksym i premierem Waldemarem Pawlakiem. Najważniejszym efektem wizyty było podpisanie w dniu 21 marca 1994 r. przez ministrów spraw zagranicznych Polski i Ukrainy *Deklaracji o zasadach kształtowania polsko – ukraińskiego partnerstwa*. W dokumencie tym podkreślono, że istnienie niezawisłej Ukrainy ma wymiar strategiczny dla Polski i jest czynnikiem sprzyjającym jej niepodległości, podobnie jak istnienie niezawisłej Polski ma wymiar strategiczny dla Ukrainy i sprzyja jej niepodległości. Szczególne znaczenie przypisano współpracy obu państw w programie „Partnerstwo dla pokoju”<sup>23</sup>. W kwietniu 1994 r. z oficjalną wizytą w Kijowie przebywał minister obrony narodowej Piotr Kołodziejczyk. Odbył on spotkania ze swoim ukraińskim odpowiednikiem, wicepremierem, a także z prezydentem Leonidem Krawczukiem. W trakcie rozmów omówiono możliwość współpracy w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju” i zapowiedziano odbycie wspólnych ćwiczeń wojskowych. Konkretnie prace przygotowawcze kontynuowano w czasie wizyty w maju 1994 r. w Warszawie Szefa Sztabu Generalnego Ukrainy generała Anatolia Łopaty. Ich wynikiem był udział we wrześniu 1994 r. ukraińskiego pododdziału w ćwiczeniach „Most współpracy 1994” w ramach programu „Partnerstwo dla pokoju” na poligonie w Biedrusku koło Poznania. Żołnierze z Polski i Ukrainy miesiąc później wzięli także udział w manewrach „Cooperative Spirit” w Holandii<sup>24</sup>.

Jeszcze jednym pozytywnym efektem podpisanej w marcu 1994 r. deklaracji było oficjalne otwarcie polskiego Konsulatu Generalnego we Lwowie w maju 1994 r. (który zastąpił działającą w tym mieście od 1987 r. Polską Agencję Konsularną) oraz Konsulatu Generalnego Ukrainy w Gdańsku w czerwcu 1994 r. Dalsze próby realizacji założeń deklaracji zostały jednak w znaczny sposób zahamowane w związku z kampanią wyborczą przed wyborami na Ukrainie. W polskich środowiskach politycznych zaczęło rodzić się przekonanie, że nie warto wychodzić z propozycjami wobec Ukrainy, ponieważ jest to państwo sezonowe, które prędzej czy później „wpadnie

<sup>22</sup> A. Olechowski, Pragniemy ocieplenia stosunków z Rosją. Polska polityka wschodnia, „Rzeczpospolita”, nr 41 z dn. 18.02.1994, s. 22.

<sup>23</sup> K. Fedorowicz, s. 131.

<sup>24</sup> W. Grygolec, Stosunki polsko-ukraińskie w aspekcie polityczno- militarnym, w: Stosunki polsko-ukraińskie, red. J. Kozakiewicz, Kraków 1998, s. 76-77.

w ramiona” Rosji. Pogląd ten umocnił się, gdy prezydentem Ukrainy został Leonid Kuczma, oceniany jako przedstawiciel prorosyjskiej orientacji w polityce Ukrainy<sup>25</sup>.

Kontakty polsko-ukraińskie w 1994 r., podobnie jak wcześniej, były mało efektywne i w dużej mierze pozostawały w sferze deklaracji. Jednak można było zauważyć kilka korzystnych przedsięwzięć. Tegoż roku polska dyplomacja podjęła szeroko zakrojoną akcję promowania w kołach dyplomatycznych USA i Europy Zachodniej pozytywnego wizerunku Ukrainy. Polska wspierała także integracyjne aspiracje Ukrainy poprzez promowanie ukraińskiej obecności na forum Inicjatywy Środkowo-europejskiej, podejmując także działania na rzecz przyjęcia Ukrainy do tej organizacji. Wśród pozytywów należy także wymienić ścisłą współpracę Polski i Ukrainy w ramach ONZ i OBWE.

Okres stagnacji we wzajemnych stosunkach zapoczątkowany w połowie 1993 r. trwał także w roku 1995. Przyczyn takiego stanu należy szukać w trudnej sytuacji wewnętrznej obu państw. Państwo ukraińskie borykało się z kryzysem politycznym i gospodarczym, natomiast w Polsce toczył się spór rządowy, który zakończył się dymisją ówczesnego premiera Waldemara Pawlaka i powołaniem nowego gabinetu z Józefem Oleksym na czele. Nowym ministrem spraw zagranicznych w rządzie Józefa Oleksego został Władysław Bartoszewski, który już w swoim *expose* wiosną 1995 r. wyjaśnił, że rozmowy Polski z Zachodem nie oznaczają rezygnacji ze wspólnej drogi z Ukrainą. Pierwszym sprawdzianem intencji nowego ministra było spotkanie z ukraińskim partnerem Hiennadijem Udowenką. Podczas tej wizyty dyskutowano o problemach bezpieczeństwa europejskiego i współpracy państw z NATO i UE<sup>26</sup>.

Pod koniec września 1995 r. doszło do wznowienia prac Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy, które zostały zawieszony w 1994 r., gdy na Ukrainie zaczęła się kampania wyborcza. Na wspólnym spotkaniu członkowie Komitetu i eksperci dokonali kompleksowego przeglądu wzajemnych stosunków. Uznano za wskazane przeprowadzenie regularnych konsultacji między Ministerstwem Spraw Zagranicznych Polski i Ukrainy oraz nadanie im stałego, dynamicznego charakteru. Zaproponowano również utworzenie polsko-ukraińskich oddziałów wojskowych, mając na względzie ich udział w wielonarodowych siłach pokojowych, działających pod agendą ONZ, OBWE i w ramach „Partnerstwa dla pokoju”. Konkretnego rozmiaru nabrała także współpraca polsko-ukraińska na arenie międzynarodowej, gdzie oba kraje dowiodły, że razem potrafią skutecznie działać. Przykładem może być pol-

---

<sup>25</sup> W. Litwin, *Ukraina...*, s. 46.

<sup>26</sup> J. Chofmokl, K. Smyk, A. Ambrozjak, O. Markowycz, *Ukraina na szlachu do jęwopejskiego sojuzu. Vademecum*, Warszawa 2006, s. 16.

skie poparcie dla starań Ukrainy o członkostwo w Radzie Europy, z kolei Ukraina udzieliła Polsce wsparcia, gdy ta starała się o uzyskanie miejsca niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ na lata 1996-1997<sup>27</sup>.

Również w 1995 r. kontynuowano dyskusje o dłuższej możliwości współpracy wojskowej. Okazją do tego były wspólne rozmowy ministrów obrony obu państw podczas spotkania w Solinie w dniach 4-5 października 1995 r. Zapowiedziano wtedy szybkie przystąpienie do prac nad powołaniem wspólnej polsko-ukraińskiej jednostki sił pokojowych. Wytypowano do tego pododdziały z przygranicznych jednostek Krakowskiego Okręgu Wojskowego Polski i Przykarpaccy Okręgu Wojskowego z Ukrainy. Na spotkaniu przyjęto projekt struktury organizacyjnej pododdziału polsko-ukraińskiego i zdecydowano się podjąć prace nad wprowadzeniem bezpośredniej łączności między okręgami<sup>28</sup>. Zwieńczeniem wizyt na wysokim szczeblu w tym okresie była wizyta premiera Ukrainy Jewhena Marczuka w Polsce w dniach 6-7 października 1995 r. na szczycie premierów i ministrów spraw zagranicznych Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (ISE). Podczas przewodniczenia Polski w ISE na szczycie w Warszawie podjęto decyzję o nadaniu na wiosnę 1996 r. statusu pełnoprawnego członka tej organizacji Ukrainie<sup>29</sup>.

Pomimo znacznego ochłodzenia we wzajemnych relacjach, widać również pozytywne aspekty współpracy w tym okresie. Niewątpliwie należy do nich zacieśnianie współpracy wojskowej. Ponadto Polska dyplomacja podjęła akcje promowania Ukrainy, co przyczyniło się do przyjęcia tego państwa do Rady Europy w 1995 r. W tymże roku powstała także idea powołania Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych, która zrodziła się podczas październikowego spotkania ministrów obrony narodowej Polski i Ukrainy. Trzy lata później rozpoczęto formowanie batalionu. Pierwsze wspólne ćwiczenia żołnierzy polskich i ukraińskich odbyły się w dniach 1-10.06.1996 na Ukrainie i 30.09-07.10.1996 w Polsce. Na tzw. POLUKRBAT składają się: część polska, wydzielona w czasie jego formowania z 14 Brygady Pancerniej (od 1 lutego 2000 r. 14. Brygada Pancerna została połączona z 21 Brygadą Strzelców Podhalańskich, pod wspólną „podhalańską” nazwą i numerem) oraz część ukraińska - z 310 Pułku Zmechanizowanego w Jaworowie (od 1998 r. funkcjonuje jako 208 Samodzielny Batalion Specjalny, podporządkowany bezpośrednio Dowództwu Zachodniego Obszaru Ope-

---

<sup>27</sup> Partnerstwo Ukrainy i Polsce w derzawno-politycznij i wijskowej sferach, w: Wyzwania współpracy transgranicznej. Polska- Ukraina 2006, red. P. Bińczak, S. Partycki, Chełm 2006, s. 293-300.

<sup>28</sup> W. Malendowski, Polityka bezpieczeństwa RP. Uwarunkowania- strategia- kierunki działania, Poznań 1998, s. 160-161.

<sup>29</sup> Partnerstwo Ukrainy..., s. 293-300.

racyjnego Ukrainy). Etat Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych wynosi 754 żołnierzy, w tym 250 żołnierzy zawodowych i 504 żołnierzy służby zasadniczej. Strona polska ma w nim 391 żołnierzy, językiem obowiązującym w czasie wspólnych ćwiczeń jest angielski. Zasadniczo tworzenie batalionu finansowane jest przez Polskę i Ukrainę, ale pomocy w tym zakresie udzieliły również inne państwa. USA wyposażyło batalion w laboratorium językowe. Ambasada Kanady przekazała 8 komputerów (po 4 dla każdej ze stron), sponsoruje kursy językowe dla kadry batalionu oraz systematycznie dostarcza podręczniki i materiały audiowizualne wzbogacające proces szkolenia. W dniu 31 marca 1998 r. zakończyło się formowanie obu narodowych części Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych. Batalion przyjął jako swoich patronów hetmana Jana Karola Chodkiewicza i Piotra Kanaszewicza Sahajdacznego – dwóch wielkich wodzów obu narodów. Gotowość operacyjną jako całość jednostka osiągnęła na początku roku 1999. Najważniejsze ze sztabowych stanowisk w batalionie są rotacyjne<sup>30</sup>.

Zgodnie z artykułem 2 par. 1 *Umowy między Rzeczpospolitą Polską a Ukrainą w sprawie tworzenia wspólnej jednostki do udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych i humanitarnych pod egidą międzynarodowych organizacji*<sup>31</sup>, podpisanej w dniu 26 listopada 1997 r., batalion może być wykorzystany w międzynarodowych misjach o mandacie zaakceptowanym przez Radę Bezpieczeństwa ONZ lub organizowanych z ramienia innej organizacji odpowiedzialnej za utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego zgodnie z zapisami rozdziału 8 Karty Narodów Zjednoczonych lub też w ramach sił międzynarodowych sformowanych przy konsensusie Rady Bezpieczeństwa ONZ. Gotowość do działania batalion może osiągnąć w ciągu 30 dni od otrzymania prośby ONZ. Dotychczas żołnierze polscy i ukraińscy spotykali się tylko na wspólnych ćwiczeniach. Wyjazd na misję do Kosowa był ich pierwszym zadaniem bojowym. Batalion, wykonujący zadania w Kosowie, składał się z 300 polskich oraz 288 ukraińskich żołnierzy i wchodził w skład Wielonarodowej Brygady Wschód (MNBE) w Siłach Międzynarodowych w Kosowie. Na czas misji w Kosowie do batalionu włączono 30 osobowy pluton żołnierzy litewskich. Dowództwo POLUKRBAT w Kosowie mieściło się w miejscowości Kacanik<sup>31</sup>.

Do zadań POLUKRBAT-u należy zapewnienie bezpieczeństwa ludności mieszkającej w strefie odpowiedzialności jednostki oraz członkom organizacji humanitarnych, współpraca z Wysokim Komisarzem ds. Uchodźców, ochranianie najważniejszych obiektów, przejść granicznych, dróg, mostów, wiaduktów oraz stałe patrolowanie strefy odpowiedzialności. Żołnierze POLUKRBAT-u misję w Kosowie pełnią od 10.07.2000 roku<sup>32</sup>.

---

<sup>30</sup> T. Krząstek, Ukraina, Warszawa 2002, s. 24-35.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> UKRPOLBAT <http://www.mon.gov.pl/pl/strona/44/> publikacja z dn.17. 01.2009 r.

Zmiana optyki roli Polski wobec Ukrainy pozwoliła na poprawienie wzajemnych relacji. Okres od 1996 r. można określić jako „renesans” kontaktów dwustronnych. Wtedy to nastąpiło skupienie realizacji wzajemnych stosunków w rękach prezydentów: Aleksandra Kwaśniewskiego i Leonida Kuczmy. Faktycznie częstotliwość kontaktów w tym okresie była imponująca. W czerwcu 1996 r. w Warszawie odbyła się sesja Komitetu Konsultacyjnego Prezydentów Polski i Ukrainy. Omówiono wtedy aktualne problemy związane z udziałem tych państw w multilateralnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i polityki zagranicznej oraz dwustronne stosunki polsko-ukraińskie. Podkreślono potrzebę i określono zakres wzajemnej współpracy z organizacjami i strukturami europejskimi, w szczególności z NATO i UE. Posiedzenie Komitetu było również elementem przygotowań do oficjalnej wizyty prezydenta Leonida Kuczmy w Polsce, która odbyła się w dniach 25-26 czerwca 1996 r. Podczas tej wizyty szef państwa ukraińskiego spotkał się z Aleksandrem Kwaśniewskim, premierem Włodzimierzem Cimoszewiczem oraz marszałkami Sejmu i Senatu. Przy tej okazji podpisano kilka umów dwustronnych, w tym o ruchu bezwizowym i o współpracy w dziedzinie ochrony i zwrotu dóbr kultury, utraconych i bezprawnie przemieszczonych podczas II wojny światowej. Dzięki pierwszej z umów Polska stała się pierwszym państwem Europy Środkowej, do którego Ukraińcy mogli jeździć bez wiz. Dla Polski była to pierwsza taka umowa z państwem należącym do WNP. Najważniejszym elementem wizyty Leonida Kuczmy w Polsce była wspólna *Deklaracja Prezydentów Polski i Ukrainy o strategicznym partnerstwie*, w której znalazł się zapis mówiący, iż istnienie niepodległej Ukrainy jest czynnikiem sprzyjającym utrwaleniu niepodległości Polski, podobnie jak istnienie niepodległej Polski sprzyja utrwaleniu niepodległej Ukrainy. Oprócz tego obie strony zadeklarowały udzielenie sobie wzajemnego poparcia w dążeniu do jak najszybszej integracji z instytucjami europejskimi oraz strukturami bezpieczeństwa z uwzględnieniem swoich interesów państwowych, a także przeciwdziałanie powstawaniu podziału kontynentu na strefy wpływów<sup>33</sup>.

W dniach 9-11 października 1996 r. oficjalną wizytę na Ukrainie złożył premier Włodzimierz Cimoszewicz. Podczas swojej wizyty premier m.in. udał się do Charkowa, gdzie dokonał otwarcia Konsulatu Generalnego RP oraz złożył wieniec na cmentarzu polskich oficerów zamordowanych przez NKWD. Zwrócił on również uwagę na potrzebę realizacji polsko-ukraińskiego pojednania, które miało miejsce w 1997 r. Na odpowiedź nie trzeba było długo czekać. Już w styczniu 1997 r. przybył do Warszawy prezydent Ukrainy

<sup>33</sup> W. Hlibow, D. Horun, Ukrajinsko- polski wzajemny w postradajanskyj period, „Biuletyn Ukraiński OSW”, 1996 nr 3, s. 17-19.



Leonid Kuczma, aby odebrać przyznaną mu przez Polski Klub Biznesu nagrodę „Oskar Polskiego Biznesu”. Na wspólnej konferencji prezydent Polski wyraził nadzieję, że podczas jego majowej wizyty w Kijowie zostanie przyjęta wspólna deklaracja o pojednaniu polsko – ukraińskim. Ponadto prezydent Kwaśniewski oznajmił, że w procesie poszerzenia NATO nie można pozostawić Ukrainy w szarej strefie i dlatego zaproponował, aby Ukraina również podpisała specjalny dokument o stosunkach z paktem (na wzór Karty NATO – Rosja), który byłby dla niej gwarantem bezpieczeństwa<sup>34</sup>.

W dniach 20-22 maja 1997 r. z oficjalną wizytą w Kijowie przebywał prezydent Aleksander Kwaśniewski. Była to pierwsza oficjalna wizyta polskiego prezydenta na Ukrainie i zarazem chyba najważniejsza dla wzajemnych stosunków. O jej istocie stanowiło wspólne oświadczenie prezydentów Polski i Ukrainy o porozumieniu i pojednaniu, w którym wzajemnie odniesiono się do bolesnej i często tragicznej historii obu narodów. Podpisane przez prezydentów oświadczenie było bardzo ważne dla Polski i Ukrainy. Negocjacje dotyczące tekstu oświadczenia trwały długo i były trudne. Na kilka dni przed oficjalnym podpisaniem umowy udało przekonać się stronę ukraińską, by w dyskusji o tragicznych wydarzeniach historycznych nie przerzucała odpowiedzialności np. na NKWD. Ponadto znowelizowano pierwotny, proponowany przez stronę polską, spis wydarzeń historycznych o listę faktów z dawniejszej przeszłości. Jednak obaj szefowie państw nie mogli zgodzić się w najtrudniejszej do zaakceptowania przez Ukraińców sprawie – przyznania się do ludobójstwa Polaków na Wołyniu w latach 1942-1945<sup>35</sup>. Obaj prezydenci postanowili wspólnie objąć patronat nad utrwaleniem idei porozumienia i pojednania polsko-ukraińskiego. Podpisane oświadczenie miało duże znaczenie dla Polski i Ukrainy, jak również dla całej Europy. Było ono sygnałem, iż należy spodziewać się porozumienia i współpracy między tymi krajami.

Polityka rozwijania dotychczasowego strategicznego partnerstwa między Polską i Ukrainą była kontynuowana przez obie strony w kolejnych latach. Już 3 stycznia 1998 r. prezydenci obu państw spotkali się we Lwowie, gdzie złożyli kwiaty na Cmentarzu Orłąt i mogiłach Strzelców Siczowych, oddając hołd bohaterom poległym za niepodległość obydwu krajów. Był to kolejny przejaw konsekwencji w przełamywaniu uprzedzeń historycznych między obydwojmi narodami. Oprócz symbolicznych gestów efektem spotkania było także wspólne otwarcie największego na wschodniej granicy Polski przejścia granicznego z Ukrainą w Korczowej-Krakowcu. Podczas kolejnego spotkania w maju 1998 r. prezydenci Polski i Ukrainy odsłoniли pomnik ofiar stalinowskiego obozu w Jaworznie, a przy okazji kolejnej wizyty Aleksandra Kwaśniewskiego na Ukrainie w czerwcu 1998 r.

---

<sup>34</sup> K. Fedorowicz, s. 181-182.

<sup>35</sup> Tamże, s. 184-185.

dokonano w Charkowie wmurowania aktu erekcyjnego i położono kamień węgielny pod budowę polsko-ukraińskiego cmentarza upamiętniającego ofiary totalitaryzmu<sup>36</sup>.

Mniej intensywnie rozwijały się kontakty międzyrządowe, co związane było z wyborami parlamentarnymi w Polsce i na Ukrainie. Nowo wybrany premier polskiego rządu Jerzy Buzek oficjalną wizytę na Ukrainie złożył dopiero w lutym 1999 r., a więc ponad rok po objęciu stanowiska. Spowodowało to pewien rozdzźwięk między oficjalnie deklarowanym strategicznym partnerstwem z Ukrainą, a rzeczywistością. W nowej koalicji rządowej znacznie więcej troski o stan stosunków polsko-ukraińskich wykazywał minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek. Już w pierwszych dniach swego urzędowania, w listopadzie 1997 r., złożył on oficjalną wizytę na Ukrainie. Podczas rozmów z prezydentem Ukrainy oraz Sekretarzem Rady Bezpieczeństwa i Obrony szef polskiej dyplomacji przekonywał, że nowy rząd w Polsce w dalszym ciągu uważa Ukrainę za partnera strategicznego, i że w polskiej polityce zagranicznej kraj ten zajmuje priorytetowe miejsce. Również w swoim sejmowym *expose* B. Geremek zapowiedział wsparcie ukraińskich starań o zbliżenie ze strukturami europejskimi oraz udzielenie Ukrainie konkretnej pomocy w tej sprawie. Podczas kolejnej wizyty szefa polskiej dyplomacji omawiano m. in. kwestie współpracy politycznej oraz integracji europejskiej. Minister Geremek zaproponował także utworzenie stałej konferencji w kwestiach dotyczących integracji z UE, aby wzajemnie koordynować swoje posunięcia. Propozycja ta została przyjęta z zadowoleniem przez ukraińską stronę. Efektem tej wizyty było powstanie pod koniec 1998 r. w Radzie Najwyższej Ukrainy Polsko-Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej. Jej przewodniczący Dmytro Pawłyyczko złożył w grudniu 1998 r. wizytę w Warszawie na zaproszenie szefa Polsko-Ukraińskiej Grupy Parlamentarnej Sejmu RP- posła Jana Byry. Wspólnie poparto wówczas ideę utworzenia uniwersytetu polsko-ukraińskiego<sup>37</sup>.

Na przełomie lat 1998/1999 pojawiły się w polskiej prasie opinie, że trudno nie dostrzec marazmu panującego od pewnego czasu w stosunkach polsko-ukraińskich oraz mnożących się ostatnio konfliktów po obu stronach. Jednak często pojawiały się też opinie, że stosunki Polski i Ukrainy na najwyższym szczeblu nigdy nie były tak dobre jak wówczas. Prezydentów obydwu państw łączyły przyjacielskie stosunki, odbywały się częste spotkania, działał Komitet Konsultacyjny Prezydentów, a najważniejszym sukcesem była wspólna deklaracja o pojednaniu, które stworzyła szansę na otwarcie nowego rozdziału między naszymi państwami. Na poziomie deklaracji wszystko wyglądało więc bardzo dobrze. Ale nawet najlepsi i najbardziej aktywni prezydenci nie byli w stanie podejmować działań we wszystkich sferach stosunków

---

<sup>36</sup> Sprawa Katynia, red. K. Komorowski, Warszawa, 2008, s.76.

<sup>37</sup> Tamże, s. 195-197.

polsko-ukraińskich. Zadanie to należało także do elit politycznych, gospodarczych, samorządowych, ludzi kultury i nauki. Na przełomie 1998 i 1999 r. elity polityczne i politycy obu państw nie do końca wywiązali się ze swoich zadań. Nie kontynuowano form współpracy instytucjonalnej, które istniały w przeszłości, a co gorsza brak było odpowiedniej i konkretnej współpracy parlamentarzystów. Niewiele także zrobiono w poprzednich latach, by przełamać nadal istniejące wzajemne uprzedzenia i stereotypy. Na podkreślenie jednak zasługuje współpraca Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i Związku Ukraińców w Polsce. W jej wyniku odbyło się kilka konferencji historyków polskich i ukraińskich, których celem było wyjaśnienie genezy i przebiegu konfliktu z czasów II wojny światowej<sup>38</sup>. Nadto, liczba spotkań i misji politycznych wysokich rangą funkcjonariuszy państwowych w latach 1992-2000 jest zaskakująco wysoka. Por. dane zaprezentowane w poniższej tabeli.

Tabela. Liczba misji politycznych wysokiej rangi w stosunkach polsko-ukraińskich w latach 1992-2000.

Lata	Prezydent	Premier	Szef MSZ	Szef MON	Szef parlamentu	Razem
1992	1	-	1	2	1	5
1993	1	1	-	1	-	3
1994	-	1	2	1	1	5
1995	-	1	1	1	2	5
1996	3	1	-	2	1	7
1997	2	1	1	1	1	6
1998	3	-	2	1	2	7
1999	6	2	1	1	-	10
2000	3	4	2	-	1	10
Ogółem	19	10	10	10	9	58

**Źródło:** B. Surmacz, *Współczesne stosunki...*, s. 175.

Z analizy powyższej tabeli wynika, iż największa intensywność kontaktów politycznych przypada na 1996 r., jednak prawdziwe apogeum osiągnęła w latach 1999-2000. W tabeli zostały również wyodrębnione misje szefów MON, ponieważ polsko-ukraińska współpraca militarna rozwijała się nadspodziewanie dobrze, a ministrowie obrony odbywali regularne konsultacje. Współpraca polityczna pozostaje jednak najowocniejszym elementem polsko-ukraińskiego partnerstwa i ma swoje pozytywne

<sup>38</sup> B. Berdychowska, J. Kuroń, Chłodne pogranicze, „Gazeta Wyborcza” z dn. 29.10.1998 r.

cechy, do których zaliczyć można m.in. wspieranie przez Polskę ukraińskich aspiracji i postulatów na forum międzynarodowym.

#### **4. Stosunki polsko-ukraińskie a akcesja Polski do Unii Europejskiej**

W drugiej połowie lat 90. XX w. w stosunkach polsko-ukraińskich pojawił się nowy problem związany z przyszłym wstąpieniem Polski do Unii Europejskiej. Okazało się, że pod wieloma względami stoi to w sprzeczności z polsko-ukraińskim partnerstwem strategicznym. Polska dyplomacja coraz częściej zadawała sobie pytanie, co jest ważniejsze: UE czy dobre kontakty z Ukrainą? Początkowo nie bardzo chciano otwarcie przyznać się stronie ukraińskiej, że dla polskiego rządu priorytetem w polityce zagranicznej jest integracja z Unią Europejską, nawet kosztem pogorszenia stosunków z Ukrainą. Zapewne z tego powodu, aby nadmiernie nie niepokoić strony ukraińskiej, początkowo nie podejmowano dyskusji o wielu negatywnych dla Ukrainy aspektach integracji Polski z UE. W dalszym więc ciągu polscy politycy przy każdej okazji zapewniali stronę ukraińską, że niepodległość Ukrainy jest żywotnym interesem Polski, i że Polska w dalszym ciągu będzie wspierać Ukrainę i jej prozachodnią orientację.

Po roku 2000 działalność polskiej dyplomacji zaczęła się skupiać na prezentowaniu korzyści płynących dla Ukrainy z naszego członkostwa w UE. Postępująca integracja Polski z UE wywoływała ogromne obawy w Kijowie. Rozszerzenie UE przedstawiano jako proces zdecydowanie negatywny dla Ukrainy. Dodatkowo często dochodziło do sytuacji paradoksalnych, które podważały szczerść polskich oświadczeń. W czasie kiedy prezydent Aleksander Kwaśniewski w Kijowie obiecał swym ukraińskim rozmówcom, że granica polsko-ukraińska będzie otwarta również po wstąpieniu Polski do UE, szef Komitetu Integracji Europejskiej minister Ryszard Czarnecki oświadczył w Warszawie, że Polska do 2002 r. wprowadzi wizy dla Ukraińców. Na Ukrainie świetnie zdawano sobie sprawę z tego, że w latach 2002-2005 Polska stanie się najprawdopodobniej członkiem UE i oczekiwano tego z pewnym niepokojem. Uważano, że wprowadzenie obowiązku wizowego spowoduje zmniejszenie wymiany towarowej, zwiększenie bezrobocia oraz obniżenie poziomu życia w przygranicznych regionach Ukrainy. Zwracano uwagę, że wizy skomplikują procedurę wjazdu do Polski, który stanie się tym samym droższy. Polska podkreślała jednak, że wprowadzenie wiz jest podstawowym wymogiem UE i jeśli ona tego nie zrobi, to i tak zrobi to Bruksela<sup>39</sup>.

---

<sup>39</sup> K. Fedorowicz, s. 217-218.

W 1999 r. na konferencji w Kijowie „Ukraina i Polska w Europie Środkowo-Wschodniej: dziedzictwo i perspektywy” Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Bogdan Borusewicz przedstawił wizję granicy polsko-ukraińskiej w kontekście integracji Polski z UE. Oświadczył, iż po rozszerzeniu UE o nowe państwa członkowskie, wschodnia granica Polski będzie stanowiła najdłuższą lądową granicę zewnętrzną UE. W związku z tym, Polska musi wziąć na siebie odpowiedzialność za zapewnienie jej bezpieczeństwa. Przystąpienie Polski do UE będzie wymagało także dostosowania prawodawstwa polskiego do unijnego, a jednym z jego wymogów jest prowadzenie jednolitej polityki dotyczącej zasad ruchu osobowego wobec państw nie będących członkami UE. Oświadczył również, że Narodowy Program Przygotowania do Członkostwa w UE zakłada wprowadzenie reżimów wizowych z takimi państwami, jak Ukraina czy Rosja do końca 2002 r. Decyzja o wprowadzeniu obowiązku wizowego miała się też wiązać z rozwojem infrastruktury przejść granicznych, zapewnieniem odpowiedniej ich przepustowości, przy jednoczesnym zagwarantowaniu szczelności granicy przed zagrożeniami ze strony przestępczości zorganizowanej, napływem nielegalnych imigrantów i przemytem. Bogdan Borusewicz zwrócił także uwagę na rysujące się korzyści wynikające z możliwością poruszania się nie tylko na terytorium Polski, ale także całej Unii Europejskiej<sup>40</sup>.

Od końca 2000 r. na Ukrainie rozpoczął się kryzys polityczny, którego katalizatorem stało się zabójstwo dziennikarza G. Gongadze. Opozycja dowodziła, że był to mord polityczny, dokonany na zlecenie Leonida Kuczmy. Odchodzenie ukraińskiego systemu od demokracji i praworządności było stopniowe i trwało kilka lat. Zachowanie Polski w tej kwestii było bardzo ostrożne. Nie wychodziło ono poza namawianie obydwu stron do podjęcia rozmów. Szczególnie ważna była zorganizowana w 2002 r. w Warszawie konferencja „Ukraina w Europie” z udziałem czołowych polityków polskich, przedstawicieli głównych sił politycznych Ukrainy, a także wysokiego przedstawiciela UE ds. Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa J. Solany oraz przedstawicieli państw członkowskich UE. Konferencje zdominowały kwestie sytuacji wewnętrznej na Ukrainie oraz perspektywy współpracy Ukrainy z Unią. Konferencja ta niewątpliwie przyczyniła się do złagodzenia napięcia wokół Ukrainy spowodowanego, z jednej strony, oskarżeniami o naruszanie sankcji ONZ wobec Iraku (sprzedaż Kolczug- ukraińskich systemów radarowych), z drugiej stro-

---

<sup>40</sup> B. Borusewicz, Granica polsko – ukraińska w kontekście integracji Polski z NATO i UE, w: Ukrajina i Polska u Schidno- Centralnij Jewropi: spadok i majbutja. Zbirnyk naukowych prac miżnarodnoj konferenciji „Ukrajina i Polska u Schidno- Centralnij Jewropi: spadok i majbutja”, Kyjiw 1999, s. 11-15.

ny, nasileniem się konfliktu między prezydentem a opozycją<sup>41</sup>. Polska, co prawda, nadal podkreślała swoje priorytetowe stosunki z Ukrainą, jednak była coraz bardziej rozczarowana sytuacją wewnętrzną w tym państwie oraz jego pasywnością wobec spraw europejskich.

Forum wymiany poglądów na temat integracji z UE była, utworzona w 2001 r., Polsko-Ukraińska Konferencja Integracji Europejskiej. Polska starała się przygotować Ukrainę do przyszłego rozszerzenia Unii, podkreślając korzyści, jakie może uzyskać z tego tytułu państwo ukraińskie. Rok 2001 to także obchody 10 rocznicy powstania niepodległego państwa ukraińskiego. Z tej okazji, w gmachu Sejmu odbyła się, pod patronatem marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego i przewodniczącego Rady Najwyższej Ukrainy Iwana Pluszcza, konferencja, pt. „Ukraina – 10 lat Niepodległości”. W konferencji udział wzięli m.in. były Premier Ukrainy Wiktor Juszczenko, przewodniczący sejmowej Komisji Integracji Europejskiej poseł Tadeusz Mazowiecki, przewodniczący ukraińsko – polskiej grupy bilateralnej Ihor Pyłypczuk, a także Ambasador Ukrainy w Polsce Dmytro Pawłyyczko i Ambasador RP na Ukrainie Marek Ziółkowski. Głównym punktem obchodów 10 Rocznicy Niepodległości Ukrainy, było odsłonięcie Monumentu Niepodległości i czterogodzinna uroczysta akademicka, podczas której prezydent Kuczma zapewnił, że droga Ukrainy do Europy jest nieodwracalna, a za główne zadania kolejnych dziesięciu lat niepodległości Ukrainy uznał osiągnięcie standardów europejskich i rozwój demokracji. Natomiast prezydent Polski przypomniał, że Polska jest nadal adwokatem Ukrainy, zaangażowanym w umacnianie niepodległości tego kraju. W połowie 2003 r. wynegocjowano porozumienie o zasadach ruchu osobowego, zgodnie z którym obywatele Polski mogą wjeżdżać na Ukrainę bez wiz, natomiast obywatele Ukrainy muszą posiadać wize, ale otrzymują je bezpłatnie.<sup>42</sup>

Rokiem przełomowym dla wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich był rok 2004. W czasie poprzedzającym wybory prezydenckie na Ukrainie, kontakty polityczne na najwyższym szczeblu nie odbiegały pod względem intensywności od lat poprzednich. W połowie marca 2004 r. w Warszawie gościł Leonid Kuczma, a następnie Aleksander Kwaśniewski złożył oficjalną wizytę w Kijowie, podczas której został zainaugurowany „Rok Polski” na Ukrainie. Polski minister kultury Waldemar Dąbrowski mówił wówczas:

---

<sup>41</sup> B. Surmacz, *Stosunki...*, s. 212.

<sup>42</sup> W. Rradziwinowicz, *Ukraina: Nie będzie wiz dla obywateli UE*, „Gazeta Wyborcza” z dnia 02.09.2008 r.

Rok Polski na Ukrainie pod zmiennym hasłem „Polska i Ukraina razem w Europie” jest niepowtarzalną w historii naszych państw i społeczeństw okazją do popularyzacji wspólnej historycznej, intelektualnej i kulturalnej spuścizny [...] idea Roku Polski na Ukrainie i ukraińska odpowiedź w roku następnym – jest to działalność skierowana przede wszystkim do pokoleń, które już wkrótce zawładną realiami obu państw. Oczekiwany przez nas Rok Ukrainy w Polsce przyczyni się do stworzenia we wspólnej Europie nowych wartości, które wkrótce przeistoczą się w dodatkową wartość nie tylko dla Polski ale i całej Europy<sup>43</sup>.

Rok 2004 to również wejście Polski do UE. Jednym z głównych celów polskiej polityki zagranicznej po wejściu do Unii Europejskiej było wypracowanie wspólnej z UE polityki wschodniej. Na forum instytucji unijnych Polska nadal podtrzymywała swoje stanowisko dotyczące określenia jasnej perspektywy europejskiej dla Ukrainy i wyraziła swoje niezadowolenie z „Polityki sąsiedztwa”, stawiającej Ukrainę na równi z pozostałymi państwami sąsiedzkimi Unii. Polskie propozycje zmierzały do zapisów, które wyróżniałyby Ukrainę spośród innych państw objętych tą polityką. Jednakże starania Polski nie przyniosły rezultatów. Większość krajów UE nie wyraziła zgody na przyjęcie jakichkolwiek sformułowań, które sugerowałyby, że Unia składa obietnicę przyjęcia Ukrainy.

Sprawdzianem dla stosunków polsko-ukraińskich była sytuacja zaistniała na Ukrainie podczas pierwszej i drugiej tury wyborów prezydenckich. Kampanii prezydenckiej towarzyszyła pełna napięcie walka polityczna, której ton nadawał obóz rządzący skupiony wokół prezydenta Leonida Kuczmy i premiera Wiktora Janukowycza. Ukraina stanęła przed zasadniczym dylematem: czy przebieg kampanii wyborczej i samego głosowania nie przekreśli jej aspiracji europejskich i nie zepchnie jej do grupy państw, dla których drzwi do świata zachodniego pozostają zamknięte z powodu naruszania licznych standardów demokratycznych. Realne było również zahamowanie reform politycznych i rynkowych<sup>44</sup>.

Już od dłuższego czasu Polska z niepokojem śledziła narastanie kryzysu politycznego na Ukrainie i zbliżanie się tego kraju w kierunku Rosji. Zwycięstwo w wyborach opeji autorytarnych pewnością oznaczałoby dla Polski znaczne pogorszenie się jej otoczenia międzynarodowego, a także przekreśliłoby na pewien czas jej nadzieje na silniejsze osadzenie stosunków dwustronnych w kontekście euroatlantycznym i europejskim. Zasadniczy wątek polskiej polityki zagranicznej wobec Ukrainy

---

<sup>43</sup> K. Bortnik, *Kultura Polski na Ukrainie czyli o „Roku Polski” nad Dnieprem*, „Biuletyn Ukrainoznawczy”, 2005, nr 10, s. 249.

<sup>44</sup> W. Zajęczkowski, *Stosunki Polski z Ukrainą*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej”, 2006, s. 132.

stanowiło przekonanie ukraińskich władz, iż wszelkie działania powinny być zgodne ze standardami demokratycznymi.

Już w dniu 22 października 2004 r. Sejm RP przyjął uchwałę, w której wzywał władze ukraińskie do zachowania standardów demokratycznych. Również Parlament Europejski, przede wszystkim dzięki inicjatywie polskich eurodeputowanych, podjął decyzję o wysłaniu misji obserwacyjnej na wybory. Pomimo trudnego okresu, Polska nadal podtrzymywała swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie określenia jasnej perspektywy europejskiej dla Ukrainy. Poparła propozycję Komisji Europejskiej w sprawie uruchomienia specjalnego instrumentu dla sąsiadujących z rozszerzoną UE państw Europy Wschodniej, a przede wszystkim popierała wszelkie działania ukraińskie, które zmierzały do uzyskania członkostwa w Światowej Organizacji Handlu i uznania naszego sąsiada za państwo z gospodarką rynkową<sup>45</sup>.

Nie udało się jednak osiągnąć porozumienia w sprawie nowej formuły stosunków Ukrainy a NATO. Wiarygodność ukraińskich aspiracji wobec Sojuszu podważyła, w opinii części sojuszników decyzja o usunięciu z doktryny obronnej Ukrainy fragmentu o integracji euroatlantyckiej jako jednego z priorytetów polityki bezpieczeństwa. Podobne wątpliwości, tyle że w odniesieniu do integracji europejskiej, budziła intensyfikacja rozmów na temat powołania – wspólnie z Białorusią, Rosją i Kazachstanem – Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej<sup>46</sup>.

Rola Polski w „pomarańczowej rewolucji”, to nie tylko aktywność elit politycznych ale także masowe poparcie społeczeństwa polskiego dla W. Juszczeni, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, co zostało docenione przez obywateli i polityków na Ukrainie. Konsekwentne wspieranie niepodległości i suwerenności Ukrainy oraz utrzymywanie, pomimo napływających informacji o łamaniu zasad demokracji, stosunków politycznych z władzami, dało możliwość do odegrania przez Polskę tak znaczącej roli podczas „pomarańczowej rewolucji”.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, „pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie i towarzyszący jej spontaniczny oddolny ruch polskiej solidarności z ukraińską demokracją otworzyły nowy etap we wzajemnych stosunkach. W ostatnich latach, mimo intensywnych kontaktów rządowych i współpracy na poziomie inicjatyw obywatelskich, stosunkom polsko-ukraińskim towarzyszyła narastająca frustracja wynikająca z braku widocznych sukcesów<sup>47</sup>.

---

<sup>45</sup> Tamże, s. 143.

<sup>46</sup> Tamże, s. 134.

<sup>47</sup> W. Konończuk, Stosunki polsko – ukraińskie po pomarańczowej rewolucji, w: Stosunki polsko – ukraińskie po pomarańczowej rewolucji. Propozycje dla polskiej polityki zagranicznej, Warszawa 2005, s. 23.



## 5. Stosunki polsko-ukraińskie po „pomarańczowej rewolucji”

O ile rok 2004 był dla wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich okresem próby, o tyle najważniejszym celem roku 2005 było wykorzystanie następstw „pomarańczowej rewolucji” oraz utrwalenie demokratycznych przemian na Ukrainie i wzmocnienie strategicznego partnerstwa polsko – ukraińskiego. Niestety cele te udało się zrealizować tylko częściowo, co było wynikiem zarówno ewolucji sytuacji wewnętrznej na Ukrainie, jak i spadku „rewolucyjnego zapału” cechującego politykę Polski wobec wschodniego sąsiada zimą 2004<sup>48</sup>.

Polskie władze podkreślały, że dwustronne relacje nie mogą ograniczać się tylko do kontaktów na najwyższym szczeblu, uznały iż należałoby wykorzystać „masową solidarność Polaków z demokratyczną Ukrainą” jako punkt wyjścia do przełomu w stosunkach między społeczeństwami obu krajów. Minister Spraw Zagranicznych Adam Rotfeld na posiedzeniu Sejmu w styczniu 2005 r. powiedział:

Stosunki na szczeblu prezydentów są ważne, ale o przyszłości naszych państw zadecydują narody. Ukraińcy i Polacy dali (...) dowód najwyższej dojrzałości politycznej i właściwego pojmowania racji stanu. Dlatego też dołożymy wszelkich starań, aby stworzyć solidne i jednocześnie praktyczne podstawy takiego rozwoju wzajemnych stosunków na poziomie społeczeństw, aby zmiana była odczuwalna dla milionów obywateli naszych państw po obu stronach granicy<sup>49</sup>.

Wzajemne relacje rzeczywiście się zacieśniły, ale dosyć istotnym elementem tego zbliżenia pozostały jednak kontakty między prezydentami. Już w styczniu 2005 r. prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski brał udział w zaprzysiężeniu Wiktora Juszczenki, który wkrótce potem przyjechał do Polski na uroczystości z okazji sześćdziesiątej rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz – Birkenau. Obaj prezydenci następnie wzięli udział w szczycie przywódców NATO w Brukseli w lutym 2005 r., na którym prezydent Ukrainy był jedynym gościem z krajów spoza sojuszu. „Chcemy integracji z Unią Europejską i z NATO”<sup>50</sup> – zapewniał w Brukseli Wiktor Juszczenko. W odpowiedzi usłyszał, że drzwi do sojuszu północnoatlantyckiego są otwarte dla ukraińskiej demokracji.

Podczas pierwszej oficjalnej wizyty w Polsce w kwietniu 2005 r., Wiktor Juszczenko spotkał się z przedstawicielami polskich władz, a także dokonał wraz

---

<sup>48</sup> A. Szeptycki, Stosunki Polski z Ukrainą, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2006, s. 130.

<sup>49</sup> Informacja rządu na temat polskiej polityki zagranicznej w 2005 r. <[www.msz.gov.pl/informacja/4590.htm](http://www.msz.gov.pl/informacja/4590.htm)> z dnia 25.11.2008 r.

<sup>50</sup> O. B. Ambrozjak, Nasлідки wstupu Polščzi do Jewropejskoho Sojuzu dlja mihracijnoj polityky Ukrajinu, w: Wyzwania współpracy transgranicznej. Polska – Ukraina, red. P. Bińczak, S. Partycki, Chełm 2006, s. 351.

z Aleksandrem Kwaśniewskim inauguracji Roku Ukrainy w Polsce. W obecności obu prezydentów zostały podpisane umowy międzyrządowe o wzajemnym uznawaniu akademickich dokumentów o wykształceniu i równoważności stopni naukowych oraz o współpracy w dziedzinie informatyzacji. Mając w pamięci zaangażowanie polskich studentów w przebieg pomarańczowej rewolucji, W. Juszczenko wygłosił wykład na Uniwersytecie Warszawskim. Podczas spotkania z młodzieżą i polskimi uczestnikami „pomarańczowej rewolucji”, złożył podziękowanie wszystkim tym, którzy „całą duszą” byli z Ukraincami w czasie ostatnich wydarzeń.

Bardzo ważnym elementem dwustronnych stosunków polsko-ukraińskich po roku 2004 była współpraca w sferze polityki zagranicznej, która dotyczyła przede wszystkim wspierania Ukrainy w jej dążeniu do członkostwa w Unii Europejskiej. Już w poprzednich latach Polska aktywnie popierała zbliżenie Ukrainy ze strukturami zachodnimi, jednakże dopiero akcesja Polski do UE, a przede wszystkim udział Polaków w „pomarańczowej rewolucji” zwiększyły skuteczność oraz wiarygodność tych działań. Zaznaczył to ówczesny minister spraw zagranicznych Polski Adam D. Rotfeld, który w swoim wystąpieniu w Sejmie w styczniu 2005 r. stwierdził, iż przemiany na Ukrainie powinny skłonić Zachód do zmiany polityki wobec tego kraju. Wszelkie zmiany zachodzące w tym kraju w pewnym sensie burzą stereotyp, że Ukraina nie jest w stanie sprostać powszechnie obowiązującym, zachodnim standardom w sferze demokracji i praw człowieka. Będziemy zabiegać – mówił szef polskiej dyplomacji – o to, aby Unia Europejska podniosła swoje relacje z Ukrainą do rangi Partnerstwa Strategicznego i otworzyła perspektywę integracyjną”. Według ministra Rotfelda niezbędne było, żeby UE określiła jasne warunki i konkretny termin rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych z Ukrainą<sup>51</sup>.

Działania Polski, a przede wszystkim aktywny udział polskich eurodeputowanych miały dosyć duży wpływ na przyjęcie w styczniu 2005 r. przez Parlament Europejski rezolucji wzywającej Komisję Europejską i Radę do zmiany polityki wobec Ukrainy, szczególnie w zakresie ułatwień wizowych dla obywateli wschodniego sąsiada Polski, a co za tym idzie niezwłocznego uznania Ukrainy za państwo o gospodarce rynkowej.

Działalność polskiego rządu aktywnie wspierały organizacje pozarządowe. Należy tu wspomnieć o Fundacji im. Stefana Batorego i jej wielu publikowanych analizach w ramach projektu „Nowa Unia Europejska i Ukraina”, a także o Fundacji im. Roberta Schumana, która co roku w maju organizuje Paradę Schumana. W maju 2005 r. Parada odbyła się pod hasłem „Wspólna Europa, wolna Ukraina, zaprzyjaź-

---

<sup>51</sup> Tamże, s. 351-352.

nione Niemcy”. W paradzie wziął również udział zespół Gryndzoły, którego piosenka *Razom nas bahato* stała się hymnem „pomarańczowej rewolucji”. Gościem specjalnym Parady miał być Wiktor Juszczenko, jednakże z powodu choroby nie mógł w niej uczestniczyć. Wspólne działania organizacji pozarządowych i polskich władz przekonały większość społeczeństwa polskiego do tego, że Ukraina powinna zostać członkiem Unii Europejskiej. Za jej przyjęciem do Unii opowiadało się w Polsce wiosną 2005 r. ¾ badanych. To zdecydowanie więcej niż w przypadku krajów „starej” Unii<sup>52</sup>.

Pomimo polskiego poparcia dla europejskich aspiracji Ukrainy występowały w tej kwestii pewne problemy. Ukraińcy obawiali się, że wstąpienie Polski do Unii Europejskiej doprowadzi do powstania nowych barier pomiędzy naszymi krajami co znacznie utrudni współpracę gospodarczą. Niestabilna sytuacja polityczna na Ukrainie, a przede wszystkim niekonsekwentna polityka europejska nowych władz tego kraju, bardzo utrudniały Polsce promocję Ukrainy w Unii Europejskiej.

Polska jest obecnie „jedynym sojusznikiem Ukrainy” i głównym – oprócz Litwy – adwokatem Ukrainy w Unii Europejskiej. Deklarację, że Polska jest „strategicznym partnerem” Ukrainy złożył J. Jechanurow, ówczesny premier, podczas wizyty w Polsce w 2005 r. Jednak polskiej polityki wobec Ukrainy nie cechował już ten sam entuzjazm, co pod koniec 2004r. Powodem tego było przede wszystkim rozczarowanie społeczeństwa polskiego ówczesną sytuacją na Ukrainie. Na pewno „pomarańczowa rewolucja” w jakimś stopniu zmieniła Ukrainę, ale szansa jaką miała nowa władza nie została wykorzystana. Ekipa Wiktora Juszczenki nie rozpoczęła znaczących reform społeczno-ekonomicznych, a także nie podjęła żadnych działań na rzecz zbliżenia ze strukturami euroatlantyckimi. Polityka rządu Julii Tymoszenko negatywnie wpływała na sytuację gospodarczą Ukrainy, a także na sytuację polskich inwestorów<sup>53</sup>.

Wydawało się, że stosunki polsko-ukraińskie wkroczą po pomarańczowej rewolucji w nowy okres, w którym obok deklaracji o woli współpracy powinny być widoczne jej konkretne przejawy. Jednak w rzeczywistości, zarówno Polsce jak i Ukrainie brak było pomysłów na to, jak to zrobić.

W 2006 r. oficjalną wizytę na Ukrainie złożył Lech Kaczyński. Prezydenci zadeklarowali, że zaczyna się nowy etap w stosunkach polsko-ukraińskich. Prezydent

---

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> W kwietniu 2005 roku rząd ukraiński bez uprzedzenia zlikwidował wszystkie ulgi w specjalnych strefach ekonomicznych, w których prowadzi działalność około 70 polskich firm. Przedstawiciele ukraińskich władz tłumaczyli swoją decyzję koniecznością zapewnienia wszystkim podmiotom równych praw i powoływali się na wytyczne Światowej Organizacji Handlu  
Źródło: [www.ukraine-poland.com](http://www.ukraine-poland.com), data publikacji 25.08.2006 r.

Polski po raz kolejny oświadczył, że Polska będzie wspierać Ukrainę w jej NATO-wskich i unijnych aspiracjach. Wyraził również pogląd, iż dobre kontakty na szczerebli oficjalnym czas przenieść na poziom społeczeństw.

W 2007 r. polsko-ukraińskie stosunki wkroczyły na jakościowo nowy etap – do stopniowej systematyzacji oraz określenia kluczowych wzajemnych priorytetów. Pierwszym krokiem była „Mapa drogowa” ukraińsko-polskiej współpracy na lata 2007-2008. Poszczególne rozdziały tego dokumentu poświęcone były współpracy gospodarczej i energetycznej, a także wspólnym przedsięwzięciom, związanym z organizacją na Ukrainie i w Polsce finałów Mistrzostw Europy w piłce nożnej w roku 2012.

Po „pomarańczowej rewolucji” doszło do znaczącego zacieśnienia współpracy między Polską a Ukrainą. Świadczy o tym zarówno intensyfikacja kontaktów dwustronnych na różnych, w tym najwyższych, szczeblach władzy, jak i szereg dokonań, takich jak liberalizacja rynku pracy dla sezonowych pracowników z Ukrainy (lipiec 2007 r.); rozpoczęcie serii szczytów energetycznych w formule Polska, Ukraina, Litwa, Azerbejdżan, Gruzja, Kazachstan;<sup>54</sup> dalszy postęp w procesie pojednania obu narodów, tj. otwarcie Cmentarza Orłąt Lwowskich (24.06.2005 r.) przez prezydentów RP i Ukrainy; ogłoszenie przez przedstawicieli obu episkopatów listu biskupów greckokatolickich Ukrainy i rzymskokatolickich Polski z okazji aktu wzajemnego przebaczenia i pojednania (czerwiec 2005 r.); przyjęcie w 2006 r. przez Sejm RP uchwały potępiającej Wielki Głód na Ukrainie w latach 1932-1933 i uznanie tamtych wydarzeń za zbrodnię ludobójstwa; upamiętnienie w 2006 r. przez prezydentów RP i Ukrainy L. Kaczyńskiego i W. Juszczenkę Ukraińców pomordowanych przez Polaków podczas II wojny światowej w Pawłokomie; rozpoczęcie w latach 2006 – 2007 prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych w Bykowni k. Kijowa; uwieńczone sukcesem działania dyplomatyczne na rzecz przyznania przez UEFA Polsce i Ukrainie prawa do zorganizowania piłkarskich mistrzostw Europy Euro 2012 oraz sprzyjanie europejskim i euroatlantyckim aspiracjom Ukrainy<sup>55</sup>.

Za rządu Donalda Tuska pojawiły się nowe inicjatywy i impulsy we współpracy polsko-ukraińskiej. Zaliczyć do nich należy m. in. sprzyjanie europejskim i euroatlantyckim aspiracjom Ukrainy, w tym doprowadzenie do zgody państw UE (potwierdzonych w deklaracji ze szczytu UE – Ukraina 9 września 2008 r.) na nadanie nowej, negocjowanej obecnie, umowy między UE a Ukrainą, statusu umowy stowarzyszeniowej oraz zgody na uznanie ruchu bezwizowego jako dłu-

---

<sup>54</sup> W maju 2007 r. odbył się w Krakowie pierwszy tego typu szczyt z udziałem prezydentów RP, Ukrainy, Litwy, Gruzji i Azerbejdżanu, na którym podpisano wspólną deklarację polityczną.

<sup>55</sup> Tamże.

goterminowy cel obu stron. W dalszym rzędzie oddelegowanie do Ukraińskiego Ministerstwa Obrony polskiego doradcy do spraw integracji struktur wojskowych z NATO; przyjęcie przez UE polskiej inicjatywy Partnerstwa Wschodniego, ukierunkowanego w głównej mierze na Ukrainę; aktywna współpraca w dziedzinie przygotowań do Euro 2012; podpisanie umowy o współpracy przy organizacji Euro 2012; powołanie Polsko-Ukraińskiego Komitetu ds. Przygotowania i Przeprowadzenia Euro 2012. Kolejne znaczące wydarzenia w relacjach polsko – ukraińskich to podpisanie i wdrażanie umowy o małym ruchu granicznym z Ukrainą oraz podpisanie w marcu 2008 r. umowy o powołaniu Polsko-Ukraińskiego Uniwersytetu Europejskiego. Podkreślić należy również, iż duży nacisk położono na kwestie gospodarcze, a więc współpracę w dziedzinie energetyki, interwencje w sprawie polskich przedsiębiorców, otwarcie przedstawicielstwa Warszawskiej Giełdy Papierów Wartościowych w Kijowie; zacieśnianie współpracy administracji polskiej i ukraińskiej, pomoc w dostosowywaniu administracji ukraińskiej do wymogów UE, podpisanie w marcu 2008 r. listu intencyjnego premierów RP i Ukrainy ws. współdziałania na rzecz budowania administracyjnych struktur integracji europejskiej na Ukrainie oraz porozumienia w sprawie współpracy w dziedzinie rozwoju Służby Cywilnej i reformy administracji. Należy również wskazać na realizację przez UKiE programu „Wsparcia reform sektorowych na Ukrainie” oraz rosnącą pomoc polską dla Ukrainy (rozwojowa - 16 mln PLN w 2008 r.; humanitarna - 1,5 mln PLN na usuwanie skutków powodzi)<sup>56</sup>.

Organizacja Mistrzostw Euro 2012 stanowi wielką szansę dla rozwoju stosunków w wielu dziedzinach między oboma krajami. Już obecnie zauważalna jest wzmoczona współpraca polityczna. Na podstawie podpisanej w marcu 2008 r. umowy o współpracy przy organizacji Euro 2012 powołany został i zaczął działać Polsko-Ukraiński Komitet ds. Przygotowania i Przeprowadzenia Euro 2012 oraz podlegające mu grupy eksperckie. Ponadto w maju 2008 r. miasta gospodarze Euro 2012 podpisały we Lwowie wspólną deklarację i powołały Radę Miast Euro 2012. W 2008 r. przewodniczyły jej Lwów i Warszawa.

## 6. Podsumowanie

Istniejące między Polską i Ukrainą strategiczne partnerstwo, realizuje się we wszystkich dziedzinach kontaktów dwustronnych – politycznych, gospodarczych,

---

<sup>56</sup> Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych - z upoważnienia ministra - na interpelację nr 4931 w sprawie stanu i perspektyw rozwoju stosunków polsko-ukraińskich: <http://orka2.sejm.gov.pl/IZ6.nsf/main/261F523> z dn. 28. 12.2008 r.

humanitarnych. Obydwa państwa mają podobne poglądy na większość problemów i razem działają na korzyść wzmocnienia wolności, demokracji i praw człowieka.

Obecnie Polska i Ukraina wspólnie realizują dziesiątki ważnych projektów. Wielkim sukcesem zakończyła się inicjatywa „Roku Polskiego” na Ukrainie (2004 r.) oraz „Roku Ukrainy” w Polsce (2006 r.), które dały możliwość do poznania osiągnięć kulturalnych sąsiadujących krajów. W ciągu ostatnich lat zarówno Polska, jak i Ukraina stworzyły wiele instytucji współpracy dwustronnej, w tym Komitet Konsultacyjny Prezydentów Polski i Ukrainy, Komisje Mieszana ds. Współpracy Gospodarczej, Ukraińsko-Polską Konferencję ds. Integracji Europejskiej, Międzyrządową Radę Koordynacyjną ds. Współpracy Regionalnej, coroczny Polsko-Ukraiński Szczyt Gospodarczy, społeczne Forum Polsko - Ukraińskie oraz Zgromadzenie Parlamentarne Ukrainy i Polski. Warto wspomnieć także o trójstronnych instytucjach, takich jak Polsko-Ukraińsko-Amerykańska Inicjatywa Współpracy oraz Zgromadzenie Parlamentarne Rady Najwyższej Ukrainy, Sejmu, Senatu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Republiki Litewskiej. Wszystkie te struktury w znacznym stopniu sprzyjają aktywizacji stosunków między obydwooma krajami. Pozostaje mieć nadzieję, że mimo napiętej sytuacji politycznej na Ukrainie i światowego kryzysu gospodarczego, który w dużym stopniu dotyka Ukrainę, stosunki między obydwooma państwami nadal będą rozwijać się pomyślnie.